GAZETA

Wielkiego Xięstwa



POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 23. We Wtorek dnia 28. Stycznia. 1840.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dn. 23. Stycznia.

N. Król raczył Ministrowi stanu, Baronowi Wertherowi, i Ministrowi rezydentowi, Radzcy poselskiemu Brassier de St. Simon, pozwolić przyjąć ozdóby Wielkiego krzyża Orderu Zbawiciela, jaki pierwszemu, i Wielkiego krzyża komandorskiego tegoż orderu, jaki drugiemu N. Król grecki nadał.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 16. Stycznia.

Dnia 1go Stycznia, w dniu Nowego roku, w którym obchodzi się też rocznica urodzin J. C. W. W. X. Xiężny Heleny, zebrali się w Pałacu Zimowym o godzinie 11éj rano, Generałowie i Oficerowie gwardyi i wojsk liniowych, tudzież znakomitsze płci obojéj osoby, dla wysłuchania Mszy św. i złożenia powinszowań NN. Państwu i JJ. CC. Wysokościom. Wieczorem całe miasto było oświecone.

Francya.

Z Paryża, dnia 17. Stycznia.

Nadeszły tu szczegółowe doniesienia o rozruchach w Foix, z których się okazuje, że skutki ich nader smutne były. Następujący wyciąg z listu jednego z Foix, z d. 13. Stycznia, tak się wyraża: »Dziś po raz pierwszy zaczęto wybierać przy bramach miasta naszego podwyższoną opłatę od wprowadzanego na rzeź bydła. Najpierw przybywający ludzie zastósowali się do nowéj taryfy, choć się bez szemrania nie obeszło. Wkrótce się jednak zebrały liczne gromady, chcące się nowemu opierać postanowieniu i rzucono się zapamiętale na żołnierzy, będących na warcie. Ci musieli przemocy ustąpić, ale około godziny 11. przed południem wystąpiła cała brygada żandarmeryi z 150 ludźmi wojska liniowego, mając na swém czele Prefekta i Maira. Prefekt chciał do buntowników przemówić, ale mu odpowiedziano gradem kamieni, które kilku żołnierzy i samego Prefekta raniły. Przeczytano więc prawne rozporządzenia, a gdy mimo to buntownicy postępowania swego nie zmienili, dało wojsko ognia. Padło trupem 9 osób, 3 ciężko a 14 do 15 lekko raniono. Wzburzenie umysłów doszło w skutek tego do najwyższego stopnia i obawiano się, aby pobliscy górale buntownikom w pomoc nie przybyli.« — Doniesienia nie wspominają, czy spokojność przywrócono, a dzienniki urzędowe całkiem o tym wypadku milczą.

Z dnia 18. Stycznia.

Rząd przerywa dziś milczenie o smutnych wypadkach w Foix. Moniteur parisien umieścił wiadome nam już szczegóły. Doda e także, że 20 żołnierzy ciężko raniono, zanim Prefekt ognia dać rozkazał, ale nie podaje liczby osób zabitych i ranionych przy téj sposobności i tak doniesienie swoje kończy: »Następnego dnia nie zakłócono już spokojności publicznéj. Głoszono jednak o powrocie wieśniaków, a źle myślący ludzie starali się lud podburzyć i skłonić go do powtórzenia tychże samych scen w następnym dniu targowym. Z Perpignanu i Carcassonne wyprawiono wojsko do Foix w celu zabezpieczenia spokojności i zapobieżenia dalszym nieszczęściom.« — Tutejsze dzienniki radykalne stawają naturalnie w obronie powstańców i poczytują za czyn nie ludzki, że z tak błahéj przyczyny do bezbronnego strzelano ludu. Pragną one zapewne, żeby się pierw Prefekt był zabić dozwolił, zanimby gwałt gwałtem odparł!

Czytamy w Moniteur parisien: »Kapitan Valée, mający udział w zgromadzeniach w zeszłą niedzielę, stawił się wczoraj przed Radą prefekturalną departamentu Sekwany. Oficera tego na dwa miesiące od jego obowiązków usunięto. Inni oficerowie gwardyi narodowéj, należący także do owego zgromadzenia, mają się także w pierwszych dniach przyszłego tygodnia stawić przed Radą prefekturalną.«

Z dnia 19. Stycznia.

Mowa Królowéj angielskiéj od tronu, mająca też tylko przez to, o czém nie wspomina, niejakie znaczenie, została tu nawet w najwyższych towarzystwach z wielkiem nieukontentowaniem przyjętą, kiedy młoda Królowa, albo raczéj jéj Ministrowie, nie uznali rzeczą stósowną na frazes w francuzkiéj mowie od tronu względem sprzymierza z Anglią przez podobne grzeczne i uprzejme oświadczenie odpowiedzieć. Nawet sam Dziennik Sporów z powodu tego milczenia rządu angielskiego niezadowolony, tak się dzisiaj odzywa: »Nie chcemy bynajmniéj udawać, jakoby niewspomnienie przymierzą francuzkiego w mowie od tronu Królowéj Wiktoryi nas zupełnie obojętnémi zostawiło. Moglibyśmy nad tak szczególną ostrożnością ubolewanie nasze wynurzyć, gdyby w niedostatku innych rękojmi, jeografii nie było i historyi, które poświadczają, że chociaż w Europie przeciw Francyi przedsięwziąć co można, jednak zapewne bez Francyi nic stać się nie może.« — Konstytucyonista w téj mierze tak się tłómaczy: »Nasza mowa od tronu aż nadto grzeczną była dla gabinetu Whigowskiego; wspomniała o przymierzu z Anglią nawet przy sprawach Wschodu, chociaż wiadomo, że stósunki tameczne dość zagmatwane, a potém w okresie o sprawach hiszpańskich. Ale grzeczność ta na nic się nie przydała. Marszałek Soult napróżno się silił. Lord Palmerston nawet ani na wspomnienie nazwiska Francyi w mowie od tronu nie zezwolił. Nie było to dla nas tajemnicą, że Minister angielski bardzo na nas rozgniewany; ale mowa od tronu dowodzi, że gniew ten i większość kollegów jego podziela.« — Presse, jak wiadomo, najzaciętsza przeciwniczka sprzymierza angielskiego, naturalnie też najbardziéj z powodu opuszczenia tego oburzona. Poczytuje to za wyrządzoną Francyi hańbę i zdaje się nawet, że nie złą ma ochotę wezwać kraj cały do broni, aby wspomnienie Francyi w angielskiéj mowie od tronu orężem wymusić. Zawziętość dziennika tego istotnie śmieszną. Zdaje się jednak, że dzienniki tutejsze zapomniały, że już w przeszłorocznéj mowie, którą Królowa parlament zagaiła, żadnéj o przymierzu z Francyą nie uczyniono wzmianki. Wówczas wszyscy rozsądni tak to tłómaczyli, że Anglia, wspominając o dobrém swém z obcémi mocarstwy porozumieniu, oraz i Francyą tym frazesem obejmowała, poczytując to rzeczą nieprzyzwoitą ku innym mocarstwom, wspomnieć jeszcze oddzielnie o sprzymierzu francuzkiém. Stanowisko to, w śród zwyczajnych okoliczności dla każdego państwa europejskiego zapewne najprzyzwoitsze i najrozumniejsze, Anglia, jak teraźniejsza mowa od tronu dowodzi, zatrzymać pragnie. Że zaś gazety francuzkie za jeden frazes drugiego się spodziewały, mogłoby udowodnić, że błahą grzeczności formułę wyżéj cenią, jak godną i wielkomyślną politykę. — Drugi paragraf wspomnianéj mowy, który tu bardzo się nie podoba, tyczy się spraw hiszpańskich. Ministeryum francuzkie pomyślny obrót wojny domowéj po większéj części sobie i gabinetowi angielskiemu przypisywało, podczas kiedy angielski gabinet zaszczyt ten samym tylko Hiszpanom zostawia.

Aż do odejścia poczty nie spostrzegano żadnych przysposobień do nowej demonstracyi ze strony gwardyi narodowéj; można więc z niejaką przypuścić pewnością, że dzień dzisiejszy spokojnie przeminie.

Anglia.

Z Londynu, dnia 17. Stycznia.

Dyskussye nad adressem w obydwóch Izbach od dawnego czasu nie były tak nudne i mało zajmujące, jak tą razą, a tak między

innémi o sprawach wschodnich wcale nie wspominano; rozumieją wszelako, że oppozycya późniéj w drodze oddzielnych wniosków (mocyi) tém dzielniéj na Ministeryum powstanie.

Frost, Williams i Jones razem z témi pięciu kartystami, co się sami winnymi uznali, d. 16. przez Kommissyę sądową w Monmouth jako zbrodniarze stanu na śmierć skazani zostali; wedle wyroku mają nasamprzód być powieszeni, potém ścięci a nareszcie ćwiertowani. Wszakże ułaskawienie ich zdaje się być niezawodném; zapewne na deportacyę wieczną skazani zostaną. Czterech obżałowanych uwolniono.

Kuryer donosi, iż w znamienitych towarzystwach pogłoska się upowszechniła, że sprawy wschodnie już bliskie załatwienia. Mocarstwa nareszcie podany pierwiastkowo przez Austryę wniosek pośredniczy przyjąć miały, będący osnowy następującéj: Mehmed Ali zatrzyma Egipt, który po śmierci jego na Ibrahima przechodzi; Syryi tenże ustąpi, ale na korzyść innych potomków Mehmeda Alego, wyjąwszy dystrykt Adany i z zastrzeżeniem pewnych praw na korzyść Turcyi do Baszaliku Akka; oraz zatrzyma Mehmed Ali wyspę Kandyę, która wszelako po śmierci jego wróci pod panowanie Turcyi. Wspomniana gazeta przecież dodaje: «Przypuściwszy nawet, że szkic ten w głównych zarysach prawdziwy, widać jednak, że pytanie to jeszcze bardzo dalekie od ostatecznego załatwienia.«

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 2. Stycznia.

Rzuciwszy okiem na rozkaz Ministra Sprawiedliwości i spraw duchownych, wracający części duchowieństwa, za rządów Don Miguela prawnie ustanowionéj, jéj posady, — religijny środek, który wśród obecnych okoliczności, przy jawnéj niemoralności jednéj części ustanowionego od dnia 24. Lipca 1833 tak nazwanego duchowieństwa liberalnego, polityka nakazywała; daléj na nowy, przez Ministra spraw wewnętrznych dla uniwersytetu w Coimbrze wydany regulamin policyjny, równie potrzebny jak użyteczny; nareszcie na przygotowania, poczynione przez Ministra skarbu, w celu położenia tamy ciemiężeniom, jakich handel w Lizbonie z osobistą korzyścią urzędników celnych przez zaprowadzenie od d. 9. Września 1836 tak nazwanéj fiskalizacyi, doznawał; dostrzegamy, że teraźniejsze Ministeryum powzięło zamiar naprawienia znowu błędów administracyjnych i złego wyboru urzędników od 1834 roku. Ale z drugiéj strony przebija się także przez nie zamiar utrzymania jak najdłużéj teraźniejszych instytucyi. Wszystkie przepowiednie demagogów, coby się stało, gdyby się Donna Marya ośmielić miała utworzyć umiarkowane, z Ordeirosów i Kartystów złożone Ministeryum, zamieniły się w kłamstwa. Donna Marya nie tylko to uczyniła, ale także Costę Cabrala i Hrabiego Bomfima na czele rządu postawiła. Zyskało to powszechną pochwałę, i zmianę tę nawetby za wyborną poczytano, gdyby na urzędzie Ministra skarbu Carvalhę zatrzymano; on to albowiem jedynie umiał użyć od r. 1834 wszystkich, do rozrządzenia oddanych mu zasobów na dobro kraju, podczas gdy wszyscy poprzednicy jego, od czasu konwencyi w Evoramente, mniéj więcéj skarb publiczny niepotrzebnie wycieńczali i nowemi długami obciążali. Porządnéj tylko administracyi tego zacnego męża skarb obecnie lepszy swój stan zawdzięcza; ale naturalnie urzędnikowi temu na jednéj zbywa cnocie, t. j. że za zarządów Infanta ani prześladowany, ani z kraju wypędzony nie był. Gdzież jest potęga klubów, mogąca zapobiedz, w téj tak sposobnéj chwili poparciu praw wydanych przeciw tajnym towarzystwom i powściągnięciu niesłychanego rozkiełznania prassy? Jestże to potęga Generała Hrabiego Antasa, Komendanta w Porto; albo Pułkownika Fontoury, hetmaniącego 3000 ludzi w Algarbii, gdzie wojska nie potrzeba; albo też konieczność może małpowania Ministeryum hiszpańskiego, coby się temu sprzeciwiało? Wszystkie te niedorzeczne dowody mogą tylko uważnego badacza do śmiechu pobudzić. Prawdziwą tajną przyczyną działania Ministrów, będących ogólnie dziećmi rewolucyi, jest to, że bez ostania się tajnych białych albo czarnych towarzystw suchotniczy systemat reprezentacyjny w Portugalii, a z niém wyłączny przywiléj wyszłych z kraju i prześladowanych od 1828 do 1833 roku osób, dzielenia się najkorzystniejszemi urzędami państwa, doznałby ostatniego ciosu. Dla tego też nie chciano się nawet chwycić bezpośrednigo środka, będącego w ich ręku, aby Kortezów nie zwoływać; można albowiem było zapobiedz zebraniu się potrzebnéj do utworzenia Senatu liczby osób, i tak dziś posiedzenie zagajono.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 9. Stycznia.

Wczoraj Monsignore Pacca jako Ablegat papieski do Paryża wyjechał, w celu odebrania przysięgi od mianowanego niedawno temu Kardynała Latour d'Auvergne, i wręczenia mu zarazem kapelusza kardynalskiego, który mu

Król w kaplicy tuilleryjskiéj po raz pierwszy na głowę wsadzi. W towarzystwie tego Prałata jedzie także znany z pism swoich redaktor Annali delle Scienze religiose Professor Abbate de Luca.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 31. Grudnia.

Pan Bell we wtorek na statku parowym »Meternich« z Synope tu zawinął. Przywozi wiadomość z Czerkasyi, że Rossyanie, wyjąwszy zajęcie kilka punktów nadbrzeżnych, w podbiciu Czerkiesów żadnych nie uczynili postępów. Czerkiesy nawet czynionego im przez Rossyan wniosku celem przywrócenia związków handlowych podobno nie przyjęli, oświadczając, że jeżeli wojsko rossyjskie z kraju nie ustąpi i założonych tam twierdz swoich samo nie zburzy, o przyjaźnych z nimi stósunkach ani mowy być nie może. Czerkiesowie wyjazdowi Pana Bell nigdy się nie sprzeciwiali, ubolewali tylko, że tak wierny przyjaciel ich opuszczać postanowił.

Utrzymuje się tu ciągle pogłoska, że Kiamil Basza od Porty instrukcye otrzymał, stósownie do których nowe miał Wicekrólowi przedłożyć wnioski względem przywrócenia pokoju. Dobrze zawiadamiane osoby twierdzą jednakże, że zlecenie posłannika tureckiego li tylko na ogłoszeniu hatiszeryfu w Egipcie i innych rozkazom Wicekróla ulegających krajach się ogranicza.

Z dnia 1. Stycznia.

(*Lipska Gaz. powsz.*) — Podczas kiedy zagadnienie egipskie mimo ciągłe zabiegi wdowy po Ismaelu Baszy, dokładającéj u matki Sułtana usilnego starania, aby pokój między Sułtanem i Mehmedem Ali przywrócić, czeka jeszcze załatwienia, które Kiamil Basza w Alexandryi napróżno osiągnąć się stara, zatrudnia się Ministeryum Porty bez przerwy wewnętrznémi sprawami pod względem hatiszeryfu. Jedno posiedzenie następuje po drugiém a oppozycya Ulemów coraz słabszą się staje. — W Pera głoszą powszechnie, że pytanie wschodnie zostanie protokolizowane, a to w skutek deklaracyi dworu Petersburskiego z d. 4. Listopada, udzielonéj gabinetom wielkich mocarstw.

OBWIESZCZENIE.

Owies w prowincyi Poznańskiéj produkowany, a tu na targach sprzedawany, co do swéj jakości o wiele gorszy jest od każdego innego gatunku zboża, mianowicie zmieszany jest bardzo, a w tym roku bardziéj jeszcze niż zwyle z innorodnemi, po części szkodliwemi nasionami, szczególnie z kąkolem rocznym (*lolium temulentum*), który dla swych upajających własności równie ludziom, jak zwierzętom jest szkodliwy. — Tutejszy przeto urząd prowiantowy zniewolony użyć arfy, któréj szczególniejsze urządzenie całkowite owsa z wszelkich obcych nasion obczyszczenie sprowadza. Zwracając na nię uwagę Jmć gospodarzy, życzących przynajmniéj swój zasiew owsa na ten sposób mieć oczyszczonym, pozostawia się im zasiągnienie bliższych w téj mierze wiadomości u urzędu prowiantowego.

Poznań, dnia 22. Stycznia 1840.

Królewska Intendantura 5go korpusu armii.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 25. Stycznia 1840.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	$104\frac{1}{6}$	$103\frac{2}{3}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	$103\frac{1}{3}$	$102\frac{5}{6}$
Obligi premiow handlu morsk.	—	$73\frac{1}{4}$	$72\frac{3}{4}$
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$	—
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$	—
Berlińskie obligacye miejskie .	4	$104\frac{1}{8}$	$103\frac{5}{8}$
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elbląskie dito . .	$4\frac{1}{4}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	$47\frac{1}{2}$	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$	$101\frac{3}{4}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	—	$104\frac{1}{2}$
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	—	$101\frac{3}{4}$
Pomorskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	—
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	—
Szląskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	—	$101\frac{7}{8}$
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	$94\frac{3}{4}$	—
Złoto al marco	—	215	—
Nowe dukaty	—	18	—
Frydrychsdory	—	$12\frac{7}{8}$	$12\frac{3}{8}$
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$9\frac{7}{12}$	$9\frac{1}{12}$
Disconto	—	3	4